



## POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW OKRĘGOWY ZARZĄD ŚWIĘTOKRZYSKI

25-394 Kielce ul. Bohaterów Warszawy 4  
Księgowość, inwestycje, porady ogrodnicze tel. (0-41) 34-23-669  
Sekretariat/Prezes OZS PZD tel./faks (0-41) 34-110-56  
ING Bank Śląski 29105014161000002294591223 NIP 657-17-67-347 REGON 007015915-0522  
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie  
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego  
Numer KRS: 0000293886

L. dz. 1112/12

Kielce dn. 31.07.2012 r.

**Sz.P. Grzegorz Szymaniak**  
**„Gazeta Wyborcza”**  
**ul. Czerska 8/10**  
**00 – 732 Warszawa**

Po przeczytaniu artykułu Pana red. Grzegorza Szymanika pt. „U Pana Boga w ogródku”, który ukazał się w Gazecie Wyborczej w dn. 21-22.07.2012 r. Polski Związek Działkowców Okręgowy Zarząd Świętokrzyski w Kielcach czuje się w obowiązku odpowiedzieć na zawarte w nim wierutne kłamstwa i nieprawdziwe zarzuty. Jesteśmy szczerze oburzeni, że w dzienniku takim jak Gazeta Wyborcza ukazał się równie niekompetentny i najeżony tak dużą liczbą przekłamań tekst.

Ciąg oszczerstw i ustępów mających na celu jedynie wzbudzenie taniej sensacji – bez poparcia w faktach – zaczyna się już od tytułu. Nie trzeba bowiem być zanadto „wyrobionym” czytelnikiem, by odczytać tę aluzję, jakoby w dziedzinie ogrodnictwa działkowego w Polsce niepodzielnie i apodyktycznie rządził Pan Prezes Eugeniusz Kondracki. Takie hasła rzucają się czytelnikom w oczy od razu, zachęcając do dalszej lektury artykułu grającego na najpłytszych emocjach, manipulującego czytelnikiem i nie pozwalającego mu w żaden sposób poznać faktów związanych z opisywaną sprawą.

Wybory do każdego z organów Polskiego Związku Działkowców zawsze są demokratyczne. Przedstawiciele działkowców z całego kraju od lat wybierają na stanowisko swojego Prezesa tego samego człowieka z prostego powodu. Otóż jest to człowiek jak mało kto oddany sprawie, w którą wierzy, świetnie zarządzający tak ogromną społecznością, jaką stanowi PZD. Gdyby było inaczej, działkowcy szybko zweryfikowaliby jego działania i nie wybrali na kolejną kadencję. Tak się jednak nie dzieje, a to chyba najlepsza rekomendacja dla poczynań człowieka wybranego podczas demokratycznych wyborów. Wydaje nam się, że konieczność tłumaczenia tak prostych mechanizmów dziennikarzowi Gazety Wyborczej jest nieco żenująca.

Polski Związek Działkowców i idea ogrodnictwa działkowego łączą ponad milion Polaków. Dla znakomitej większości z nich ta tradycja to coś więcej niż tylko uprawianie działki. To sposób na życie, który ludzie kochają i utożsamiają się z nim, nazywając siebie działkowcami niejednokrotnie już od kilkudziesięciu lat.

Czy młody dziennikarz, nie do końca rozumiejący sytuację działkowców i ich zaangażowanie w tę ideę, może zupełnie bezkarnie kpić i naśmiewać się z symboli tak ważnych dla blisko miliona osób? Hymn „Zielona Rzeczpospolita” został napisany na długo przed tym gdy szanowny Pan Redaktor przyszedł na świat i od 1936 r. uświetnia uroczystości PZD. Łatwo można się domyślić, że tak głęboko wpisane w tradycję słowa hymnu wraz z flagą PZD są dla działkowców wyrazem ich jedności i dążenia do wspólnych celów. Są czymś ważnym. Czy dzisiaj, w dobie powszechnej komercji, spłylenia myśli i upadku ideałów naprawdę trzeba piętnować i obśmiewać jedne z ostatnich rzeczy, które mają jeszcze ducha i w sferze ideowej znaczą COŚ dla człowieka? Taka postawa może niestety świadczyć jedynie o braku szacunku dla milionowej społeczności i jej tradycji, o zwyczajnym złym wychowaniu i braku elementarnej kultury osobistej.

Po raz kolejny także dziennikarz opisujący temat ogrodnictwa działkowego i Polskiego Związku Działkowców w ramach zasięgnięcia opinii, zwrócił się do osób oczerniających Związek. I niestety także Pan red. Szymaniak powielił błędy swoich kolegów po fachu, nie docierając do podłoża konfliktu Pana Wiesława Czaplickiego ze Związkiem. Gdyby to zrobił, wiedziałby, że Pana Czaplickiego autorytetem z pewnością nazwać nie można, a cytowanie jego słów w swoim artykule nie świadczy najlepiej o rzetelności i kompetencjach Autora.

Musimy odnieść się także do poruszonych w artykule kwestii finansowych, gdyż także na tym polu Autor nie uniknął przekłamań. „Pobierane przez PZD składki to rocznie 80 mln zł. Z tego 1/3 trafia co roku do Warszawy na utrzymanie struktur Związku” – z pewnością Gazeta Wyborcza uniknęłaby ośmieszania swego tytułu, gdyby zatrudnieni w niej redaktorzy opierali swoją wiedzę na faktach i przepisach, nie zaś na wymagowanych sensacjach czy też zasłyszanych gdzieś bzdurnych plotkach. Nie trzeba szczególnej dociekliwości, by dotrzeć do związkowych przepisów mówiących dokładnie o tym, jak rozdysponowywane są składki członkowskie i na jakie cele są przeznaczane. Finanse Polskiego Związku Działkowców zawsze były przejrzyste a budżet jest tak rozplanowany, by większość pieniędzy zostawała tam, gdzie najbardziej ich potrzeba – mianowicie w Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Liczby i konkluzje zawarte w artykule natomiast to zwykłe kłamstwo. Zastanawia nas jedynie w jakim celu zostały one opublikowane? Czy jest to zwykła chęć wzbudzenia taniej sensacji by lepiej sprzedać nakład, nawet kosztem świadomego pisania kłamstw? Czy też jest to raczej wynikiem ubytków w podstawowej wiedzy posiadanej przez Pana Redaktora? Ani jedno ani drugie niestety chluby Panu Szymaniakowi nie przynosi...

Jest nam niezmiernie przykro i jednocześnie czujemy się oburzeni tym, że po raz kolejny jesteśmy zmuszeni do prostowania kłamstw publikowanych na łamach największych i najbardziej poczytnych tytułów w kraju. Kiedyś dziennikarze kierowali się w swej pracy rzetelnością w zdobywaniu i udostępnianiu informacji. Jak w każdym zawodzie tak i tu funkcjonował „kodeks etyki”. Czytając artykuły takie jak „U Pana Boga w ogródku” odnosimy wrażenie, że nic już z tego nie pozostało. W dzisiejszych czasach liczy się jedynie nakład i pogoń za sensacją. Prawda, rzetelność i kompetencja gdzieś zaginęły. Teraz, ze względu na poczytność, lepiej jest oczerniać kłamstwami milionową grupę społeczną i Prezesa stojącego na jej czele niż opisywać fakty zgodnie z rzeczywistością. Pozostaje nam jedynie wyrazić nadzieję, że tak niekompetentny artykuł ukazał się na łamach Gazety Wyborczej po raz ostatni.

P R E Z E S  
Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego  
PZD w Kielcach  
inż. Zygmunt Wójcik